

GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

JESIEN 2021 r.

Nr 3(89)



Oryginał ikony Matki Bożej Śnieżnej znajduje się w rzymskiej Bazylice Santa Maria Maggiore (wym. 79x117 cm) posiada cechy stylu

Matka Boża Śnieżna – Salus Populi Romani
Ikona Świątowych Dni Młodzieży – Kraków 2016

Spotkania parafialnych grup duszpasterskich po przerwie wakacyjnej



Spotkanie Klubu Seniora prowadził ks. Marek Płaza



Wspólnota Jezusowej Łodzi odbyła w kościele dzień pokuty



Powakacyjne spotkanie w kościele Wspólnoty Młodzieżowej „Lux Cordis” prowadził ks. Szymon Turzyński



Swoją działalność wznowia Duszpasterstwo Akademickie „Lux Cordis”



Duszpasterstwo Młodzieży Młodszej zaprasza na spotkania w środy i piątki



Pierwsza po wakacjach sobotnia katecheza dla najmłodszych dzieci

Słowo od Księdza Proboszcza

Drodzy Czytelnicy i Sympatycy Kochani Parafianie

Czas wakacji i letnich urlopów minął bezpowrotnie... Zapewne wiele wrażeń i pięknych doświadczeń, z tego czasu, pozostało w naszych sercach. Poczytajcie i pooglądajcie fotorelacje z wydarzeń, w których uczestniczyli parafianie, a które zorganizowali nasi duszpasterze. Czasy nie są łatwe... tym bardziej gorąco Im za to dziękuję. Coś się więc kończy a coś zaczyna... Przed nami nowy rok duszpasterski. Zapraszamy na spotkania formacyjne. Wiele Wspólnot już rozpoczęło swoje spotkania. Zapewne i dla Ciebie znajdzie się tam miejsce. **ZAPRASZAMY** Wspólnota Kościoła to nie tylko wydarzenia parafialne, ale to także działania o szerszym wymiarze. I o nich możesz poczytać w najnowszym numerze Głosu Brata...

Na jesienny czas życzę wszystkim zdrowia i świadomości, iż Wspólnota na Ciebie czeka. I Ty możesz pięknie się w Niej odnaleźć oraz wnieść swoje talenty. Bądź z nami...

*Z podziękowaniem i życzliwością
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk*

• • •



Witamy w naszej wspólnocie nowych kapłanów. Ks. Szymon Turzyński pełni funkcję wikariusza. Ks. Maciej Świгоń – funkcję dyrektora gdańskiego oddziału „Gościa Niedzielnego” i będzie wspomagać naszą parafię jako pomoc duszpasterska. Naszym nowym duszpasterzom życzymy wiele sił i Bożego błogosławieństwa w posłudze kapłańskiej.



Witamy serdecznie dwie siostry betanki, które od 1 września rozpoczynają swoją posługę w naszej parafii: Siostrę Bożenę, katechetkę i Siostrę Grację, nową zakrystiankę. Życzymy im wielu łask bożych i opieki św. Brata Alberta.

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

27.VI – gościliśmy naszego parafianina ks. Janusza Przygockiego, który głosił Słowo Boże na wszystkich Mszach św. Tego dnia mogliśmy także nabyć książkę jego autorstwa pt. „Książd na rowerze. Z wiarą i uśmiechem”. Ks. Janusz opisuje w niej swoje wyprawy i pielgrzymki. Na rowerze zwiedził 25 krajów i przejechał 70 tys. km.

4.VII – ks. arcybiskup Tadeusz Wojda, dekretem z dnia 20 czerwca, odwołał dyspensę zwalniającą z obowiązku uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. Uwzględniając ten fakt, od 5 lipca, z naszego kościoła dla chorych jest transmitowana tylko niedzielna Msza św. o godz. 9.30.

13.VII – Kustosz Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Żabiance zaprosił wszystkich wiernych na nabożeństwo fatimskie i na Mszę św. a następnie na procesję różańcową.

16.VII – podczas wieczornej Mszy św. obchodziliśmy wspomnienie NMP z Góry Karmel ze wszystkimi, którzy przyjęli szkaplerz maryjny.

25.VII – w dniu św. Krzysztofa patrona kierowców podczas Mszy św. modliliśmy się w intencji wszystkich ofiar wypadków samochodowych. W Godzinie Miłosierdzia modliliśmy się o bezpieczną jazdę i mądre korzystanie ze środków transportu, następnie przed kościołem miało miejsce poświęcenie pojazdów.

26.VII – we wspomnienie św. Joachima i św. Anny modliliśmy się za seniorów – nasze babcie i dziadków.

28.VII-12.VIII – trwała Gdańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę.

1.VIII – gościliśmy mobilny sklepik Szkoły Biblijnej Archidiecezji Gdańskiej. Do nabycia były: czasopismo Galilea, płyty z konferencjami biblijnymi, książki, notesy oraz różne dewocjonalia.

- Odpowiadając na sytuację osób dotkniętych powodzią w Europie, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, abp Stanisław Gądecki, ogłosił tę niedzielę „Dniem solidarności z poszkodowanymi w powodziach i nawałnicach w Europie”. Przed kościołem można było złożyć ofiarę na rzecz osób potrzebujących.

- Rozpoczęliśmy także miesiąc trzeźwości. Przy obrazie Chrystusa Miłosiernego wyłożona została parafialna księga trzeźwości, zaś na naszej parafialnej stronie internetowej można było przeczytać apel bp. Tadeusza Bronakowskiego przewodniczącego Apostolstwa Trzeźwości.

15.VIII – w Uroczystość Wniebowzięcia NMP podczas każdej Mszy św. księża tradycyjnie błogosławili wiązanki zbóż, ziół i kwiatów przyniesione przez wiernych.

- przypadała 101. rocznica Bitwy Warszawskiej, która przeszła do historii pod nazwą Cudu nad Wisłą. Tego dnia modliliśmy się za wszystkich, którzy oddali życie w obronie naszej Ojczyzny, ale również za tych, którzy walczyli o Jej wolność w czasie najnowszej historii.

- odbyła się XXX Gdańska Pielgrzymka Trzeźwości z Oliwy do Matemblewa.

20.VIII – przypadała 176. rocznica urodzin Św. Brata Alberta. Na wieczornej Mszy św. wspólnie dziękowaliśmy i polecaliśmy całą naszą Wspólnotę dobremu Bogu za wstawiennictwem naszego Patrona.

26.VIII – przeżywaliśmy uroczystość MB Częstochowskiej. Podczas każdej Eucharystii odnowiliśmy Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego.

31.VIII – odbyły się w naszej parafii uroczystości związane z peregrinacją w diecezjach w Polsce symboli Światowych Dni Młodzieży – krzyża i ikony. To modlitewne wydarzenie przeżyliśmy pod przewodnictwem ks. Abp. Tadeusza Wojdy.

1.IX – przybyły do naszej wspólnoty parafialnej nowe siostry betanki – Siostra Bożena i Siostra Gracja.

11.IX – odbyła się XXI Parafialna Pielgrzymka Rowerowa do Matemblewa, w której brało udział ok. 200-stu uczestników, nie tylko na rowerach.

12-18.IX – przeżywaliśmy XI Tydzień Wychowania pod hasłem „W blasku ojcostwa”. Kościół zachęcał do refleksji i modlitwy w tej intencji oraz do zapoznania się z Listem Episkopatu Polski.

19.IX – dziękowaliśmy za beatyfikację nowych Błogosławionych podczas Mszy św., którą odprawił ks. abp Tadeusz Wojda w Konkaterdanej Bazylice Mariackiej w Gdańsku.

20.IX – Wspólnota św. Michała zaprasza do odmawiania nowenny przed świętem Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała.

26.IX – w ramach XXXVII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę polecaliśmy w modlitwie wszystkie Polskie rodziny.

Beatyfikacja Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Matki Róży Czackiej

12 września 2021 roku w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, odbyła się w obecności sprawujących Mszę św. kardynałów i biskupów z kraju i zagranicy, a także blisko 600 duchownych i przedstawicieli najwyższych władz państwowych, uroczystość beatyfikacyjna. W imieniu papieża Franciszka kard. Marcello Semeraro oficjalnie włączył w poczet błogosławionych dwóch Polaków: Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa tysiąclecia i Matkę Elżbietę Różę Czacką.



„Odsiecz z Nieba” *

12 września 2021 r. do grona wyniesionych na ołtarze dołączył właśnie Stefan Wyszyński, kardynał i wielki przywódca polskiego narodu oraz Elżbieta Róża Czacka, niewidoma matka niewidomych. Ich beatyfikacja odbyła się w rocznicę dnia wielkiej wiktorii Polaków pod wodzą króla Jana III Sobieskiego pod murami Wiednia w 1683 r. Czyż to nie jest znak Opatrzności Bożej i szczególne wskazanie dla nas, aby w naszej walce z gwałtownie szerzącym się bezbożnictwem szukać odsieczy z Nieba za wstawiennictwem nowych błogosławionych?

Podczas Mszy św. beatyfikacyjnej, papieski wysłannik kard. Marcello Semeraro w homilii podkreślił, że w okresie politycznie i społecznie skomplikowanym Prymas „kierował odważnie, wytrwale i zdecydowanie łodzią Kościoła w Polsce, przeciwstawiając się ideologii, która odczłowieczała i oddalała człowieka od pełni życia; głosił prawdę zawartą w Ewangelii Chrystusa, wiernie przeżywaną i realizowaną”. Hierarcha zaznaczył także, że podwójna beatyfikacja kard. Wyszyńskiego i Matki Czackiej jest „dopełnieniem historycznego spotkania, dzięki któremu ci błogosławieni poznali się w Laskach już 95 lat temu, w 1926 roku”. Przypomniał również, że będąc w Laskach, „błogosławiony Stefan podniósł z ziemi fragment częściowo spopielenonej kartki, pochodzącej z płonącej i spowitej w ogniu stolicy, na której widniał napis: «Będziesz miłował». Te słowa przyświecały Jego posłudze pasterskiej i biskupiej, kiedy musiał stawiać czoła problemom, jakie naród polski musiał wycierpieć w latach następujących po II wojnie światowej”. Papieski wysłannik zwrócił też uwagę na to, że kard. Wyszyński „w walce o obronę wolności polskich kobiet i mężczyzn często powtarzał: „Kto nienawidzi, ten już przegrał”.

Kard. Marcello Semeraro podkreślił także w homilii, że „niezachwiana wiara w Boga i w Jego opatrzność charakteryzowała również Matkę Elżbietę Różę Czacką, która otworzyła szkoły, dostosowała alfabet Braille’a do języka polskiego. Dotknięta w wieku 22 lat całkowitą utratą wzroku postanowiła poświęcić swoje życie służbie osobom niewidomym, które w tym czasie na ziemiach polskich nie mogły liczyć na pomoc ani na możliwość zdobycia wykształcenia”. Dodał, że w tym celu Matka Elżbieta założyła Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi oraz Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Zaznaczył również, że w jej życiu nie brakowało licznych trudności, w których – jak mówił – „z niesłuchaną nadzieją stale potwierdzała swoją wierność Panu Bogu, który jest miłością”.

* * *

*Błogosławieni, Matko Różo i Prymsie Tysiąclecia!
Proszę, módlcie się za nami, pomóżcie codziennie stawać się
lepszymi ludźmi i codziennie świadczyć czynami o swojej
wierze. Czuwajcie nad nami z Nieba.*

* * *

Wspomnienia liturgiczne obchodzone będą:

bf. Kard. Stefana Wyszyńskiego – 28 maja,

bf. Matki Elżbiety Czackiej – 19 maja.

* Tytuł artykułu „Odsiecz z Nieba” wzięty z książki Grzegorza Kucharczyka pod tym właśnie tytułem. Przedstawia stanowisko Prymasa Stefana Wyszyńskiego wobec wszystkich rewolucji, w których wprowadzane są kolejne rewolucje światopoglądowe; od protestanckiej i francuskiej poprzez bolszewicką, nazistowską i lat 1960. aż po wiek XXI.

ABC Społecznej Krucjaty Miłości

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twojego brata (siostrę).

2. Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.

3. Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyń rozdzwiku między ludźmi.

4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.

5. Przebacжай wszystko, wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.

6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyń dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie tak czyniono. Nie myśl o tym, co tobie jest kto winien, ale co Ty jesteś winien innym.

7. Czynn timer współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.

8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twej pracy korzystają inni, jak Ty korzystasz z pracy drugich.

9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.

10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

Kardynał Stefan Wyszyński

MODLITWA

Ukochany Kardynale Stefanie Wyszyński
Opiekunie wszystkich Polaków
Orędowniku w każdej trudnej
sytuacji rodaków
Ojczyźnie narodu Polskiego
Obrońco uciśnionego
Proszę dziś o Twoje wstawiennictwo
do Boga jedyne go [*intencja..*]
Wiem, że nie opuścisz mnie w potrzebie
Ty wspierałeś w trudach każdego człowieka
Głosiłeś dobrą nowinę
Broniłeś od złego
Pomagałeś podnieść z upadku,
ofiarując całego siebie
Wierzę, że i teraz wstawiasz się za nami
do Boga Miłosiernego
Wyprasząc łaski ze Świętymi w Niebie
Ojczyźnie Nasz...Zdrowaś Maryjo...Chwała Ojcu..

Miejsca internowania bł. kardynała Stefana Wyszyńskiego

Tegoroczna beatyfikacja ks. kard. Stefana Wyszyńskiego skłoniła mnie do opisanie wszystkich czterech miejsc trzyletniego (1953-56) internowania naszego Błogosławionego, które miałam okazję zobaczyć ostatnio na własne oczy: Rywałd, Stoczek, Prudnik i Komańczę. Gdybym od samego początku planowała wyprawę szlakiem tych miejsc, chciałabym zapewne zwiedzić je w podanej wyżej kolejności. Pomysł ten zrodził się jednak niejako przez przypadek (choć doskonale wiemy, że przypadków de facto nie ma) i dlatego zaczęłam ich zwiedzanie praktycznie od końca.

Do Komańczy pojechałam już w 2010 roku (a więc jeszcze zanim zaczęto w ogóle mówić o planach beatyfikacji), kiedy pewnego dnia ulewny deszcz nie pozwolił nam wyruszyć na kolejną bieszczadzką połoninę. Już od pierwszej chwili urzekł mnie tam okazały budynek klasztoru ss. nazaretanek o pięknej pastelowej barwie i niezwykle bogatej snycerce, położony pośród gęstego lasu. Aż trudno było nam sobie wyobrazić, że jego mury skrywały aż roczny, tak mroczny rozdział w życiu Prymasa Tysiąclecia (27 października 1955 – 26 października 1956). To właśnie tutaj napisał on tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego i Wielką Nowennę Tysiąclecia, przygotowujące Polskę do obchodów 1000-lecia chrztu w 1966 roku. Dokończył tu też „List do kapłanów” oraz zredagował „Zapiski więzienne” o objętości w sumie ok. trzech tys. stron maszynopisu. W tamtejszej izbie pamięci znaleźć więc można m.in. jego kałamarz, pióro, bibularz oraz maszynę do pisania, na której s. Stanisława Niemcezek przepisywała jego rękopisy.

Klasztor oo. franciszkanów na porośniętych gęstym lasem obrzeżach Prudnika odkryłam w podobnych niemalże okolicznościach jak ten w Komańczy, znów całkiem przypadkowo, kiedy w lipcu tego roku zdobywałam Biskupią Kopię i inne szczyty Gór Opawskich na pograniczu polsko-czeskim. Ks. Prymas był tu już jednak więziony nie sam, lecz wraz z ks. Stanisławem Skorodeckim i s. M. Leonią Graczyk z Rodziny Maryi. To właśnie tutaj, obok sanktuarium św. Józefa, podczas najdłuższego okresu jego odosobnienia (6 października 1954 – 27 października 1955), w sercu ks. kard. Stefana Wyszyńskiego zrodziło się pragnienie ślubów jasnogórskich na wzór królewskich ślubów Jana Kazimierza złożonych Matce Bożej w katedrze lwowskiej w 1655 roku. Chciał on odnowić akt oddania Polski Pani Jasnogórskiej, dostosowując przyrzeczenia do współczesnych czasów, w czym widział program odnowy

społecznej i moralnej Polaków. W „Zapiskach więziennych” wyraził to w następujących słowach: „Czytając «Potop» Sienkiewicza, uświadomiłem sobie właśnie w Prudniku, że trzeba pomyśleć o tej wielkiej dacie. Byłem przecież więziony tak blisko miejsca, gdzie król Jan Kazimierz i prymas Leszczyński radzili, jak ratować Polskę z odmetów”. W prudnickiej izbie pamięci nie znajduje się wprawdzie zbyt wiele pamiątek po kardynale oprócz jego łóżka, dwóch szaf, kłęcznika i sekretarzyka, ale stała się ona dla mnie zachętą do odwiedzenia dwóch pozostałych miejsc jego internowania.

Wracając w sierpniu z Gietrzwałdu do Gdańska, zjechaliśmy spory kawałek z głównej drogi, aby dojechać do Stoczka Klasztornego, gdzie w klasztorze ks. marianów obok sanktuarium Matki Pokoju znajduje się m.in. bardzo dobrze zachowana prywatna kaplica kardynała wraz z bogatym zbiorem jego przedmiotów osobistych oraz przepiękny ogród przyklasztorny ze stacjami Drogi Krzyżowej w okalającym go murze, na który kardynał od 12 października 1953 do 6 października 1954 miał widok wprost ze swego pokoju i po którym mógł także codziennie spacerować, odmawiając brewiarz.

Z krótkiego okresu internowania kardynała w klasztorze oo. kapucynów obok sanktuarium MB Rywałdzkiej w Rywałdzie Królewskim (25 września 1953 – 12 października 1953) zachował się natomiast oryginalny wystrój skromnej sypialni naszego nowego Błogosławionego. Teraz, we wrześniu, w klasztorze trwa jeszcze generalny remont, po którego ukończeniu będą tam jednak mogły już nocować całe grupy pielgrzymów.

Wszystkie opisane przeze mnie wyżej miejsca internowania bł. kard. S. Wyszyńskiego łączy kilka wspólnych cech. Wszystkie one znajdowały się na wyższych piętrach pięknych, starych klasztorów położonych z dala od większych skupisk ludzkich. Prymas Tysiąclecia mógł poruszać się tam swobodnie tylko po wewnętrznym ogrodzie, bez możliwości spotkania się z kimkolwiek. Korespondencja oraz paczki były mu doręczane zawsze ocenzone, często (szczególnie paczki) także z dużym opóźnieniem. W ten sposób ówczesne władze komunistyczne chciały wszelkimi sposobami uniemożliwić kardynałowi kontakt z jakimkolwiek otoczeniem. Nazwa „miejsca odosobnienia” wydaje się być zatem w ich przypadku jak najbardziej adekwatna.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojacek
(oprac. na podstawie różnych źródeł internetowych)



klasztor ss.nazaretanek w Komańczy



pokój w klasztorze ss.nazaretanek w Komańczy



klasztor oo. franciszkanów w Prudniku



pokój w klasztorze oo. franciszkanów w Prudniku



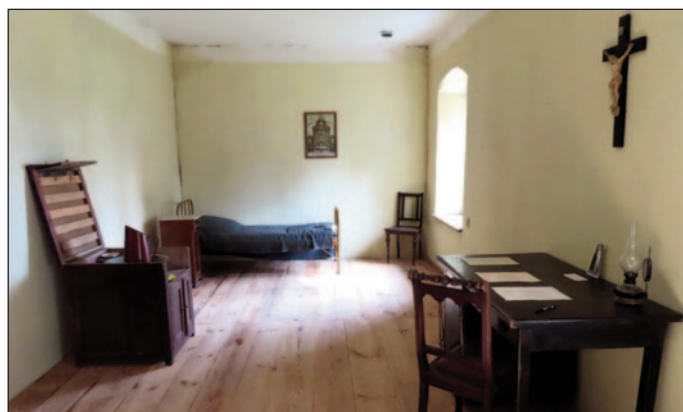
w lesie przy klasztorze oo. franciszkanów w Prudniku



klasztor oo.kapucynów w Rywałdzie Królewskim



tablica pamiątkowa przy klasztorze oo.kapucynów w Rywałdzie Królewskim



pokój w klasztorze oo.kapucynów w Rywałdzie Królewskim



klasztor ks. marianów w Stoczku Klasztornym



w klasztorze ks.marianów w Stoczku Klasztornym



tablica pamiątkowa w klasztorze ss.nazaretanek w Komańczy

Dziękczynnie za 20 lat probostwa ks. Grzegorza Stolczyka



Wielebny Księżę Proboszczu, Boży Ogrodniku,

Od dwudziestu lat zasiewasz w naszych sercach ziarna słów Ewangelii, troszczysz się o to, by rosły, rozwijały się i wydały plon stokrotny.

Nasza Parafia żyje i działa pod Twoim przewodnictwem duchowym a także w wymiarze społecznym dzięki działalności wielu grup duszpasterskich.

Pod Twoim kierownictwem rozbudowuję się też materialna przestrzeń, w której realnie możemy działać i budować naszą wspólnotę.

Z ufnością patrzymy w przyszłość.

Na dziś przynosimy Ci wyrazy naszej ogromnej wdzięczności i życzymy wielu łask Bożych. Oby dobry Pan Bóg błogosławił Ci w Twojej pracy i opromieniał radością chwile odpoczynku.

Z wyrazami wdzięczności pragniemy ofiarować Ci pamiątkową grafikę ze zdjęciami z minionego dwudziestolecia i życzyć dalszej owocnej pracy duszpasterskiej przez wstawiennictwo Patrona naszej parafii św. Brata Alberta.

Wdzięczni Parafianie

Gdańsk, lipiec 2021

Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci i pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym.

[Mk 10,29]

Drogi Księżę Proboszczu Grzegorzu,

z serca dziękujemy za Księdza duszpasterską, dwudziestoletnią, owocną obecność w naszej wspólnocie Chóru Św. Brata Alberta w Gdańsku - Przymorzu.

Dziękujemy za wszelkie dobro czynione dla nas i całej Parafii, ogromną życzliwość i otwartość, organizację wielu koncertów i muzycznych projektów, wspaniałych wyjazdów i rekolekcji, za obecność na naszych próbach. Niech Pan Bóg błogosławi Księdzu, zachowa w zdrowiu na długie lata, dodaje sił, pokrzepia i prowadzi do świętości.

Członkowie Chóru Św. Brata Alberta
w Gdańsku - Przymorzu
wraz z Dyrygentką Anną Terech



Symbole ŚDM – w naszej parafii



W dniach od 21 sierpnia do 1 września 2021 roku symbole Światowych Dni Młodzieży, czyli Krzyż ŚDM i Ikona *Salus Populi Romani* pielgrzymowały po diecezjach w naszym kraju. Do Archidiecezji Gdańskiej – a dokładnie do naszej parafii – zawiąły 31 sierpnia. To spotkanie było jednocześnie rozpoczęciem czasu przygotowań do wydarzenia Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie w 2023 roku.

Zgromadziliśmy się przy krzyżu i ikonie na wspólnej modlitwie i adoracji w naszej świątyni według przygotowanego planu:

- 19.30 – oczekiwanie i powitanie symboli ŚDM
- 20.00 – Msza św. pod przewodnictwem abp. Tadeusza Wojdy (kazanie ks. Mariusz Wilk)
- 21.00 – modlitwa uwielbienia – młodzież (śpiew, rozważania, cisza)
- 21.30 – konferencja: Historia i znaczenie symboli ŚDM – ks. Mariusz Wilk, dyrektor KBO ŚDM
- 22.00 – wspomnienia i świadectwa – ks. Łukasz Szymanowski oraz młodzież (Kraków 2016; Panama 2019)
- 22.30 – adoracja Najświętszego Sakramentu
- 23.15 – uroczyste błogosławieństwo

* * *

Trwając modlitewnie przy symbolach Światowych Dni Młodzieży, warto przypomnieć sobie ich znaczenie i historię.

Historia symboli ŚDM sięga 1983 roku, kiedy drewniany krzyż (nazywany dziś „Krzyżem ŚDM”) został wykonany z okazji rozpoczęcia Roku Świętego Jubileuszu Odkupienia (25.III.1983–22.IV.1984). Podczas uroczystości otwarcia Roku Świętego młodzi ludzie wnieśli ten krzyż do bazyliki św. Piotra, gdzie pozostał przez cały czas trwania jubileuszu. Ustawiony przy konfesji św. Piotra towarzyszył kolejnym uroczystościom i grupom pielgrzymów, którzy przybywali do Watykanu. Wśród nich nie zabrakło też młodzieży: przedstawiciele ruchów i wspólnot, którzy wspólnie odpowiedzieli na zaproszenie Ojca Świętego i to właśnie oni poprosili, by papież przekazał im krzyż po zakończeniu uroczystych obchodów. Jan Paweł II 22 kwietnia 1984 r. spełnił ich prośbę i w Niedzielę Zmartwychwstania powierzył im Krzyż Roku Świętego, mówiąc:

„Droga młodzieży, na zakończenie Roku Świętego powierzam wam znak tego Roku Jubileuszowego: Krzyż Chrystusa! Nieście go na cały świat jako znak miłości Pana Jezusa do ludzkości i głoscie wszystkim, że tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym jest zbawienie i odkupienie.”

To wydarzenie było nie tylko początkiem wędrówki krzyża po całym świecie, ale też zapowiedzią Światowych Dni Młodzieży: spotkania, podczas którego młodzi ludzie najpierw osobiście doświadczają Tajemnicy Odkupienia, a potem niosą ją w świat swoim rówieśnikom, rodzinom i rodakom.

Na początku młodzi zabrali krzyż... do siebie – czyli do Centrum San Lorenzo, domu młodzieży założonego przez św. Jana Pawła II w Watykanie. Tam krzyż zamieszkał na stałe i stamtąd – niesiony przez młodych ludzi – wyruszał w kolejne podróże do kolejnych krajów europejskich. W 1987 roku po raz pierwszy został przewieziony poza Europę, do Buenos Aires, dając początek swej pielgrzymce po całym świecie. Potem był obecny na wszystkich kontynentach. Młodzi niosą go zarówno do sanktuariów i miejsc wydarzeń religijnych, jak też tam,

gdzie na co dzień potrzeba świadectwa wiary. Przy nim modlono się w miejscu zamachów na World Trade Center w Nowym Jorku i w Rwandzie borykającej się ze skutkami krwawej wojny domowej. Odwiedził siedzibę ONZ, ale też niewielkie szkoły, szpitale i więzienia.

Od 14.04.2014 roku krzyż wraz z ikoną Matki Bożej *Salus Populi Romani* pielgrzymuje po polskich diecezjach, przygotowując Polskę na Światowe Dni Młodzieży.

Obraz ten należy do najbardziej czczonych wizerunków Maryi we Włoszech. Przydomek „Wybawicielka Ludu Rzymskiego” sięga wydarzeń z końca VI wieku, kiedy mieszkańcy Rzymu trawiła epidemia dżumy. W roku 590 papież Grzegorz Wielki niósł ten wizerunek Maryi w błagalnej procesji, prosząc o ocalenie miasta.

Dzisiaj słynący łaskami obraz Matki Bożej znajduje się w bazylice Santa Maria Maggiore.

Po raz pierwszy na Światowych Dniach Młodzieży Matka Boża w tym wizerunku pojawiła się w roku 2000, kiedy kopię ikony umieszczono przy papieskim ołtarzu na Tor Vergata.

Dzisiaj słynący łaskami obraz Matki Bożej znajduje się w bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie.

Trzy lata później w Orędziu na Światowy Dzień Młodzieży 2003 r. papież wyjaśniał: „Maryja jest wam dana, by pomóc wam wejść w bardziej szczerzy i osobisty kontakt z Jezusem. Swoim przykładem, Maryja uczy was utkwienia spojrzenia miłości w Nim, który ukochał nas jako pierwszy”. To podczas tego spotkania papież powierzył młodym kopię ikony, by wraz z krzyżem wędrowała po świecie. W tym geście przekazał też młodzieży swój testament: zawołanie „Totus Tuus”, którego kolejne pokolenia młodzieży uczą się dziś właśnie u stóp Matki Bożej „od Światowych Dni Młodzieży”. Ojciec Święty, Jan Paweł II, w orędziu na Światowy Dzień Młodzieży 2003 roku powiedział: „Wiedźcie jednak, że w trudnych chwilach, których nie brakuje w życiu każdego człowieka, nie jesteśmy sami: tak jak Janowi u stóp Krzyża, tak i wam Jezus daje swoją Matkę, aby pocieszała was swoją czułością”.

* * *

Uczestnicząc w ŚDM (poprzez przekaz TV) w Eucharystii w Krakowie w 2016 r., nie przypuszczałam, że dane mi będzie osobiście nieść Ikonę i poczuć ciężar Krzyża – realnych symboli ŚDM. Ciche westchnienia też się spełniają.

Teresa Sowińska

Symbole ŚDM – fotokronika



Spływ kajakowy Wierzycą Duszpasterstwo Młodzieży „Lux Cordis”

Dwudziestu sześciu uczestników wzięło udział w spływie kajakowym, na który została zaproszona starsza młodzież i studenci. W niedzielę 18 lipca wieczorem kajakarze rozbili swoje namioty na przystani w Kręskim Młynie koło Starogardu Gdańskiego nad rzeką Wierzycą. Tu w poniedziałek rano po Mszy św. i śniadaniu rozpoczął się pięciodniowy spływ osiemdziesięciokilometrowym odcinkiem rzeki. Każdy dzień wyglądał podobnie, zmieniały się tylko miejsca biwaków, krajobrazy rzeki i jej charakter. Etapy drogi wiodły przez Grodzisko Owidz, Klonówkę, Pelplin, Brody Pomorskie, by zakończyć się na Wiśle w okolicach zamku w Gniewie.

Spływ był zorganizowany przez parafię św. Andrzeja Boboli w Sopocie wraz z parafią św. Brata Alberta w Gdańsku-Przymorzu. Młodzieży w spływie towarzyszyli: ks. Wojciech, ks. Dawid oraz ratownik p. Paweł.

ks. Proboszcz



Camp zespołu „Holy WINS” – Borucino 2021

W sobotę, 26 czerwca zaczęliśmy nasz coroczny wyjazd zespołowy. Nasz Ksiądz Dawid kończy posługę duszpasterską w naszym zespole i oficjalnie mogliśmy go pożegnać. Ale przed nami był jeszcze cały tydzień wspólnego przebywania. Zostawiamy Wam krótką fotorelację.

Wróciliśmy! Co roku nasz wyjazd przynosi wielkie owoce muzyczne, duchowe, a przede wszystkim bardzo zacieśnia więzi między nami. Dzięki temu z większą wiarą i miłością potrafimy się razem modlić w naszym zespole.

Kinga Krefft



DMM „Lux Cordis” w Wielu

Wakacje to czas odpoczynku, dlatego jako Wspólnota Młodszej Młodzieży „Lux Cordis” postanowiliśmy pojechać do Wielu (27.VI - 3.VII.2021) na obóz prowadzony przez firmę „Radsas Fun”. Nie było czasu na nudę. Wszystko było genialnie zaplanowane. Szczególnie liczne atrakcje umiły nam czas.

Zaczęliśmy od toru przeszkód i zawodów sumo. Spędziliśmy ze sobą naprawdę mnóstwo czasu bardzo dobrze bawiąc się w parku linowym, podczas zawodów w paintballu laserowym, w parku wodnym, czy podczas strzelania z łuku. Nie zabrakło również miejsca na ściankę wspinaczkową oraz gry na świeżym powietrzu takie jak: zbijak, ringo, czy baloniada. A wszystko to odbywało się pod okiem organizatorów oraz naszego duszpastora księdza Pawła. W wolnym czasie graliśmy w gry planszowe, oglądaliśmy film lub graliśmy w siatkówkę. Często chodziliśmy nad jezioro i rozmawialiśmy. Codzienne Msze Święte i modlitwy były najważniejszymi punktami naszych codziennych planów. Pogoda bardzo nam dopisała i pozwoliła na zrealizowanie naszych zamierzeń.

Miejmy nadzieję, że kolejne dni, tygodnie upłyną nam równie wspaniale jak ten wspomniany pierwszy tydzień wakacji.

Ola Bryłowska



Duszpasterstwo Młodzieży Młodszej – ZAPRASZA

Modlitwa i radość bycia razem

Duszpasterstwo Młodszej Młodzieży „Lux Cordis” rozpoczęło spotkania formacyjno-integracyjne. Zapraszamy uczniów z klas 6-8 szkół podstawowych w środy i piątki godz. 19.00.

Warto się przyłączyć ... :)



PARAFIA	MIEJSKO	IMIĘ	KRZESŁO	KOZIOŁKA	WIELKO	ZANOSZE	PEŁ
1. Mianów	10	Mianów	10	Mianów	10	Mianów	10
2. Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10
3. Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10
4. Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10
5. Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10
6. Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10
7. Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10
8. Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10
9. Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10
10. Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10	Działoszyce	10

WM „Lux Cordis” w Bieszczadach

Rzuciliśmy wszystko i pojechaliśmy w Bieszczady. Pozdrawiamy z Wetliny. W końcu udało się nam dojechać. Ale jest pięknie!

Spędziliśmy dzisiaj nasz pierwszy dzień w górach, który był okazją do pogłębienia relacji z Bogiem i sobą nawzajem. Skorzystaliśmy z pięknej pogody i zdobyliśmy pierwszy szczyt – Tarnicę (1345 m). Mogliśmy stamtąd podziwiać urokliwe krajobrazy Bieszczad. Naszą wędrowkę zakończyliśmy w Ustrzykach Górnych, gdzie zjedliśmy pyszne lody.

We wtorek niestety pogoda nam nie dopisała. Dzień spędziliśmy na modlitwie, długich rozmowach, a wieczorem udaliśmy się na krótki spacer. Był to dla nas potrzebny czas integracji i wypoczynku.

Po tej chwilowej przerwie w górskich wędrowkach, w środę wyruszyliśmy na szlak. Przez Przełęcz Mieczysława Orłowicza dotarliśmy na Smerek (1222 m n.p.m.). Czas umilały nam zachwycające krajobrazy i ciekawe rozmowy.

W czwartek postanowiliśmy wykorzystać piękną pogodę i wybraliśmy się na wycieczkę do „Źródeł Sanu” – najdalej na południe wysuniętego, dostępnego turystycznie, regionu Polski. Z uśmiechami na twarzy podziwialiśmy dziewicze tereny naszego kraju. Trasa naszej 28 kilometrowej wędrowki prowadziła przez teren tzw. „bieszczadzkiego worka”, gdzie znajdowało się kiedyś 10 zamieszkałych wsi. Obecnie pozostały tylko dwie: Muczne i Tarnawa Niżna.

Mieliśmy okazję złapać wiele promyków słońca, podziwiać widoki i cieszyć się sobą nawzajem. To był dobry dzień, a obiadek po tak intensywnej trasie smakował wymiennie!!!

Piątek przyniósł nam wiele pięknych widoków budzących podziw nad tym, co stworzył Bóg.

Przeszliśmy przez Połoninę Caryńską, a po powrocie zjedliśmy przepyszny obiad. Był to czas spędzony razem, który upewnił nas w przekonaniu, jak ważna jest wspólnota i jak bardzo wdzięczni jesteśmy za siebie nawzajem.

Wszystko co dobre, szybko się kończy... Nasz wspólnotowy wyjazd w Bieszczady powoli dobiegał końca. W sobotę ostatni raz wybraliśmy się na górską wędrowkę. Była to wyprawa na Małą i Wielką Rawkę (1304 m), z grani których rozciąga się jedna z najpiękniejszych panoram: doskonale widać Połoninę Wetlińską i Caryńską oraz Tarnicę. Piękne widoki wynagrodziły kilkugodzinną wędrowkę. Dodatkową atrakcją było przejście na Krzemieniec, na którym znajduje się trójstyk granic Polski, Ukrainy i Słowacji. Po smakowitym obiadku zebraliśmy ostatnie siły i zagraliśmy mecz siatkówki.

Pod wieczór przygotowaliśmy niespodziankę pożegnalną dla naszego kochanego księdza Dawida. Nie zabrakło pysznego tortu i słów wdzięczności za te kilka wspólnych lat tworzenia wspólnoty.

W niedzielę po Eucharystii w przepięknym kościele oo. Bernardynów udaliśmy się busem do Zagórza i stamtąd pociągiem do Krakowa. W sercu Małopolski poszliśmy zjeść obiadokolację i zwiedzać Stare Miasto nocą. Chwilę przed północą wsiedliśmy do pociągu, którym wróciliśmy do naszej codzienności, ale Bieszczady zostaną w naszych sercach i na pewno tam wrócimy.

Zuzanna Chybicka, Dominika Dworak,
Monika Krefft, Aurelia Leszczyńska,
Oliwia Karwowska, ks. Dawid Kijewski





Obóz w Wielu – ministranci na wakacjach

Liturgiczna Służba Ołtarza właśnie wróciła z tygoniowego obozu ministranckiego. Nasz plan był bardzo intensywny, dzień zaczynaliśmy modlitwą, później było śniadanie, Eucharystia i szereg atrakcji przygotowanych przez organizatora obozu. Atrakcje, w których uczestniczyliśmy, to m.in. laserowy paintball, park wodny, wyścig rowerowymi gokartami, przejażdżka quadami, ścianka wspinaczkowa, skuter wodny (tzw. banan), tor przeszkód komandos, czy park linowy. Oczywiście pod czujnym okiem tarowników korzystaliśmy także z kąpieliska. Najczęściej jednak graliśmy w siatkówkę, która okazała się naszym ulubionym sportem. Poza tym graliśmy w piłkę nożną. Ostatni mecz na „Wembley” wygraliśmy 3:1 z LSO z Żukowa.

ks. Wiktor



Wyjazd studencki na Mazury

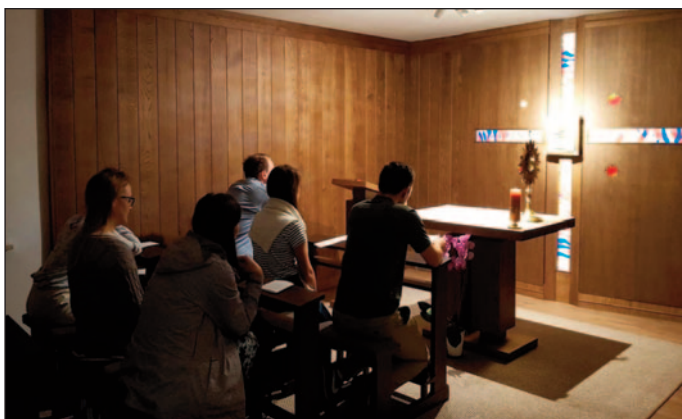
Tuż przed rozpoczęciem roku akademickiego wybraliśmy się na tygodniowy wyjazd na Mazury, razem z ks. Wiktoorem. Przebywając wśród pięknej natury mieliśmy okazję pogłębiać swoją wiarę, i każdego dnia uczestniczyć we Mszy świętej, nawiązywać relacje, pływać po jeziorach i rzece Krutyni oraz zwiedzać lokalne atrakcje.

Miejsce naszego noclegu w Krzywych sprzyjało integracji grupy, ponieważ do dyspozycji był cały budynek i ogród z sadem, gdzie ostatniego dnia zrobiliśmy ognisko. Wieczorami graliśmy w gry planszowe, bilarda oraz w ping ponga. Szczególnie interesujące było wyjście do Parku Dzikich Zwierząt w Kadzidłowie dlatego, że

można było tam zobaczyć z bliska, wiele różnych ptaków i ssaków jak jenoty, sowy, bociany czarne, pawie, sarny, bieliki czy wilki.

Zwiedziliśmy też Wilczy Szaniec, z którego Adolf Hitler przez trzy lata dowodził III Rzeszą w czasie II Wojny Światowej. Odwiedziliśmy kilka istotnych miejsc dla historii polskiego kościoła jak Święta Lipka, Gietrzwałd czy Stoczek Klasztorny, w którym więziony był bł. Stefan kard. Wyszyński prymas tysiąclecia.

Zosia Kseniak,
Duszpasterstwo Akademickie Lux Cordis



Postakademicka Wspólnota „Amen”

Spotkania formacyjne rozpoczęła już także postakademicka Wspólnota „Amen”, która jest adresowana do młodych ludzi w wieku 25+. W poniedziałkowe wieczory wszyscy zainteresowani, którzy pragną odnaleźć swoje miejsce w Kościele i pogłębiać swoją wiarę mogą także poznać ciekawych ludzi. Zapraszamy – poniedziałki godzina 19.30.



Powakacyjne spotkanie WM „Lux Cordis”

Po wakacyjnej przerwie wracają spotkania „Wspólnoty Lux Cordis”!

Pierwszy wtorkowy wieczór w nowym roku szkolnym rozpoczęliśmy od wspólnej Eucharystii. Poznaliśmy naszego nowego kapłana, księdza Szymona. Pełni radości wkraczamy w nowy rok formacji i wspólnego umacniania się w wierze. Chcemy kierować się słowami z Listu Świętego Pawła Apostoła do Kolosan, który pisał:

„Bracia – Jak przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak dalej w Nim postępujcie: zapuśćcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności.

Wspólne spotkanie zakończyliśmy pyszną pizzą. Wspominaliśmy jeszcze czas wakacyjny i integrowaliśmy się z nowymi członkami wspólnoty.



Poświęcenie przyborów szkolnych

Duszpasterstwo dzieci

W niedzielę 5 września br. dzieci rozpoczynające naukę w szkole podstawowej przyniosły na Mszę św. o godz. 11.00 swoje tornistry. Po kazaniu miał miejsce obrzęd poświęcenia przyborów szkolnych.

Wierzmy, że będą one bardzo dobrze służyć w nauce naszym młodym parafianom.



Caritas Polska – dziękuje

Dyrektor Caritas Polska, ks. Marcin Iżycki, nadał Domowemu Kościołowi z naszej parafii tytuł: Przyjaciela Rodzin na Bliskim Wschodzie i przesłał na ręce ks. Proboszcza Certyfikat Przyjaciela Programu. W treści pamiątkowego dyplomu czytamy: „(...) Program Rodzina Rodzinie jest największym programem pomocy humanitarnej w historii Polski. Jest znakiem nadziei dla ofiar wojen i konfliktów na Bliskim Wschodzie, a jednocześnie symbolem solidarności z członkami najstarszych wspólnot chrześcijańskich na świecie. Dziękujemy za wsparcie przyczyniające się do budowania pokoju.”



Modlitwa Różańcowa – 7 kroków



Różaniec jest jedną z najszlachetniejszych form modlitwy, którą możemy znaleźć w tradycji Kościoła. A szlachetność ma to do siebie, że jednocześnie jest wzniosła i prosta.

Głębi i wartości tej modlitwy nie sposób przecenić, ale dostrzegam tendencję do niepotrzebnego komplikowania i tym samym utrudniania sobie dostępu do różańca. A różaniec jest prosty. Wystarczy:

1. Zacząć

Trzeba się zdecydować i spróbować. Bardzo często spotykam ludzi, którzy boją się sięgnąć po różaniec, bo obawiają się swojego braku konsekwencji. Mówią: po co zaczynać, jeśli mnie nie stać na obietnicę, by modlić się codziennie? Zaczynij!!! Bóg sam cię poprowadzi w tej modlitwie.

2. Poprosić o łaskę

Modlitwa ma to do siebie, że nie opiera się na naszej doskonałości, ale jest darem Bożym. Warto więc już na początku zdać się na prowadzenie Ducha Świętego i nie osądzać siebie zanedo surowo za brak skupienia, rozproszenia czy inne trudności. Po prostu módl się, jak potrafisz, a Bóg sam wie, kiedy dać ci potrzebną łaskę.

3. Mieć różaniec

Spotkałem wielu ludzi, którzy zaczynali odmawiać różaniec na palcach – to także świadczy o prostocie tej modlitwy. Przychodzi jednak czas, kiedy decydujemy się wziąć do ręki „koronkę”. Ważne jest, żeby „pasowała mi do ręki”. Znam także takich, którzy mają ich wiele – w każdej kurtce spodniach czy torebce po jednej. Chodzi o to, by była „pod ręką” i nie przeszkadzała w modlitwie.

4. Wybrać czas

Nikt nie wie, który czas byłby dobry na modlitwę, a często mamy wrażenie, że żaden, bo po prostu nie mamy czasu. Nie bój się szukać i próbować. Znajdziesz!!! Uważaj tylko na perfekcjonizm i nie przejmuj się zanedo, gdy nie od razu wszystko ci będzie pasowało. Czasami trzeba zobaczyć, że to nie to, by znaleźć właściwe.

5. Miejsce i postawa

Podobnie jest ze znalezieniem miejsca. Najczęściej szukamy cichego i nastrojowego. Nie musi takie być. A jeśli nawet się znajdzie, nie zawsze zapewnia dobrą modlitwę. Zastanawiamy się także, jaka postawa ciała byłaby najwłaściwsza. Z całym szacunkiem do wszystkich teorii – zachęcam do takiej, która w praktyce po prostu nie przeszkadza.

6. Odmawianie i rozważanie

Wielu zrezygnowało z modlitwy różańcowej, nie wiedząc, jak pogodzić odmawianie pozdrowienia anielskiego, liczenie paciorków i rozważanie tajemnic. Czy da się te wszystkie czynności wykonywać jednocześnie? A gdzie miejsce na kontemplację, do której różaniec ma prowadzić? Nie wszystko w modlitwie przychodzi od razu. Zaczynaj od tego, do czego ci bliżej. Bóg sam nas uzdolni do kolejnych etapów modlitwy. My mamy się modlić.

7. Maryja

Nie spotkałem nikogo, kto nie miałby na drodze swojej modlitwy problemu z pobożnością maryjną. Różaniec jest znakomitą drogą do odbudowania relacji z Maryją. Sięgając do Bożych słów wypowiedzianych przez Anioła i do tajemnic jej życia, znajdziemy na nowo nasze miejsce i odbudujemy relację z Tą, którą sam Bóg dał nam za Mamę. Dzięki Jej obecności nasze życie stanie się bardziej owocne.

Październik jest szczególnym miesiącem poświęconym Maryi i modlitwie różańcowej. Skorzystajmy z Bożego błogosławieństwa i – bez względu na jakim etapie modlitwy jesteśmy – sięgnijmy po różaniec.

o. Tomasz Nowak OP

Św. Jan Paweł II o Różańcu świętym

Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* nie tylko obdarzył Kościół pogłębioną i oryginalną teologią modlitwy różańcowej, nie tylko podniósł ją do rangi zbawczej kontemplacji tajemnic ziemskiego życia Jezusa, ale - jako Pasterz ludu Bożego - dużo miejsca poświęcił praktyce odmawiania Różańca.

Jest więc niezwykle ważna jakość odmawiania tej modlitwy. Ojciec Święty daje konkretne wskazówki, jak modlić się na różańcu, by była to prawdziwa kontemplacja oblicza Jezusa. Stanowczo za mało mówi się o tym do wiernych.

Pierwsza rada Papieża

Korzystanie z obrazów odpowiada mentalności współczesnego człowieka, wychowanego w takiej właśnie kulturze.

We współczesnej pedagogice żywe są nurty, które domagają się, żeby w wychowaniu młodego człowieka działać na wszystkie jego zmysły, a nie tylko na umysł.

Równocześnie z pokazaniem ikony dokonuje się zwięzła zapowiedź tajemnicy, która powinna „przemówić” do modlącego się. Św. Ignacy z Loyoli w swoich „Ćwiczeniach duchowych” odwoływał się do obrazów, uważając je za znakomitą pomoc w koncentracji ducha ludzkiego na tajemnicy Jezusa. Korzystanie z obrazów odpowiada logice wcielenia. Bóg przyjął w Jezusie rysy ludzkie, dlatego Jezus mógł powiedzieć do Filipa: „Kto mnie widzi, widzi i Ojca” (J 14,9).

Druga rada Ojca Świętego

Słuchanie słowa Bożego połączone z milczeniem. Ikona

działa na wzrok modlącego się, czytanie słowa Bożego – na słuch. Papież uzasadnia, dlaczego potrzebne jest czytanie Pisma Świętego. Dajemy w ten sposób biblijne podstawy medytacji i większą głębię. Żadne ludzkie słowo nie jest tak skuteczne jak natchnione Słowo Boże.

Trzeba tak słuchać jakby Słowo to było wypowiedziane dzisiaj i dla mnie. Nie można tego Słowa traktować jak przywoływanie na pamięć pewnej informacji, ale jako mowę Bożą; inaczej mówiąc, chodzi o to, żeby pozwolić mówić Bogu.

W czasie czytania słowa Bóg mówi do swego ludu. Dlatego, kończąc czytanie, dodajemy: „Oto Słowo Boże”. W czasie większych uroczystości wspólnotowych, można

dodać krótki komentarz. Po proklamacji Słowa i po ewentualnym komentarzu jest czas na zatrzymanie się i skupienie na tajemnicy, zanim rozpocznie się modlitwę ustną. Powinno się to dokonywać w głębokim milczeniu. „Słuchanie bowiem i medytacja karmią się milczeniem” (RVM 31; por. NMI 20).

Ojciec Święty wyraźnie odwołuje się tu do Liturgii: „Tak jak w Liturgii zaleca się chwilę milczenia, tak również przy odmawianiu Różańca” (RVM 31). W ten sposób Jan Paweł II nie tylko teologicznie, ale również praktycznie zbliżył Różaniec do świętej Liturgii. Przy takim sposobie odmawiania Różańca każda tajemnica jest jakby małą liturgią słowa.

Dlaczego warto odmawiać Różaniec

Ludwik Maria Grignon de Montfort (żył we Francji w latach 1673-1716) francuski duchowny i tercjarz dominikański. Został beatyfikowany 1888 r. przez Leona XIII i kanonizowany 20 lipca 1947 r. przez Piusa XII. Ten pisarz religijny epoki baroku szczególnie przywiązany był do pobożności maryjnej. W swoich pismach podaje ważne powody, dlaczego modlitwa różańcowa jest tak cenna oraz w czym może nam pomóc odmawianie różańca. Oto kilka cytatów z jego dzieł:

„Tajemnica Różańca Świętego”

Pomaga wzrastać w pokorze i wytrwać w zdrowej wierze

Jeśli już osiągnąłeś, z pomocą łaski Bożej, wysoki stopień praktyk modlitewnych, pilnuj starannie, aby nie zaniedbywać odmawiania Różańca, jeśli chcesz pozostać na tym poziomie i wzrastać w pokorze. Nikt, kto odmawia codziennie Różaniec, nie popadnie w herezję ani nie zwiedzie go diabeł. To oświadczenie, które chciałbym podpisać moją krwią.

Masz potężną broń w walce przeciw pokusom nieprzyjaciela

Uzbrój się zatem w broń Boga, Różaniec Święty, a zmiażdżysz głowę diabła i nie ulegniesz żadnym jego pokusom. Dlatego nawet sama materialna postać różańca jest tak straszna dla diabła, że święci wykorzystywali ją, aby go spętać i wygnać z ciał tych, którzy byli spętani. Takie zdarzenia nieraz zostały opisane.

„Przedziwny sekret Różańca Świętego”

Sama Maryja będzie wypraszać dla Ciebie Boże dary

Jest rzeczą niemożliwą powiedzieć, jak Najświętsza Dziewica ceni Różaniec bardziej od innych praktyk pobożnych i jest wspaniałomyślna w wynagradzaniu tych, którzy zajmują się głoszeniem go, ustanawianiem i pielęgnowaniem.

Otrzymasz wiele duchowych darów

Różaniec jest źródłem i skarbnicą dóbr różnego rodzaju: grzesznicy otrzymują przebaczenie win; spragnieni doskonałości rosną w łasce; [...] ci, którzy płaczą, znajdują radość; kuszeni bywają uspokojeni; potrzebujący otrzymują pomoc i pociechę; zakonnicy powracają do życia bardziej doskonałego; nieuczeni zostają pouczeni; żywi tryumfują nad próżnościami; a zmarli otrzymują oczekiwane miłosierdzie jako pomoc.

W niebie otrzymasz wspaniałą nagrodę

Staraj się więc wytrwać w nim i nie wątp, że w Niebie, w nagrodę za twoją wierność, oczekuje cię wspaniała korona.

„Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”

Oto dziesięć głównych cnót Najświętszej Maryi Panny

Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest święte, to znaczy prowadzi duszę do unikania grzechu i do naśladowania cnót Najświętszej Maryi Panny, zwłaszcza Jej głębokiej pokory, żywej wiary, ślepego posłuszeństwa, nieustającej modlitwy, wszechstronnego umartwienia, Boskiej czystości, Jej głębokiego miłosierdzia, Jej heroicznej cierpliwości, Jej anielskiej słodyczy i iście Boskiej mądrości.

Zabezpieczasz moment odchodzenia z tego świata

Błagam was tedy usilnie przez miłość, którą ku wam w Jezusie i Maryi w sercu noszę, nie zadowalajcie się odmawianiem małej koronki do Najświętszej Dziewicy, ale odmawiajcie codziennie, o ile wam czas pozwoli, Różaniec, a w chwili śmierci błogosławić będziecie dzień i godzinę, kiedyście mi uwierzyli. Bo „kto sieje w błogosławieństwach, z błogosławieństw też żąć będzie”.

Miażdżysz i zmuszasz nieprzyjaciela do ucieczki

„Zdrowaś Maryjo” dobrze odmawiane, czyli uważnie, z nabożeństwem i pokorą, jest według świadectwa świętych nieprzyjacielem szatana, którego zmusza do ucieczki, jest młotem, który go miażdży, jest uświęceniem duszy, radością aniołów, śpiewem wybranych, pieśnią Nowego Testamentu, radością Maryi i chwałą Trójcy Przenajświętszej, młotem, który go miażdży, jest uświęceniem duszy, radością aniołów, śpiewem wybranych, pieśnią Nowego Testamentu, radością Maryi i chwałą Trójcy Przenajświętszej.

Czynisz swoją duszę urodzajną i składasz piękny dar dla Maryi

„Zdrowaś Maryjo” jest rosą niebieską, która czyni duszę urodzajną; jest czystym i pełnym miłości pocałunkiem, jaki składamy Maryi; jest czerwoną różą, którą Jej ofiarujemy, kosztowną perłą, którą Jej składamy w ofierze; jest czarą ambrozji i boskiego nektaru, który Jej dajemy. Wszystkie te porównania pochodzą z ust świętych.

Święty Iwon

Przebywając w Iwoniczu Zdroju, zainteresowałam się postacią św. Iwona, pod którego wezwaniem znajduje się tamtejszy kościół parafialny. Przeglądając stronę parafii, dowiedziałam się, że kult św. Iwona dotarł do Polski już w XIV wieku, a nazwa miejscowości Iwonicz i uzdrowiska Iwonicz Zdrój pochodzi właśnie od imienia tegoż świętego.

Pochodzenie świętego

Iwo Hélorzy urodził się w Kermartin, w pobliżu Tréguier (Bretania we Francji) 17 października 1253 roku w rodzinie Héloriego, lorda Kermartin i Azo du Kenquis. Przyszły święty, znany był z umiłowania nauki i – mimo iż pochodził z rodziny szlacheckiej – ubóstwa. Powiadano, iż sypiał na wiązce słomy, a za poduszkę służył mu oprawiony w skórę opasły tom dzieła *Concordantia Discordantium Canonum*, z którym rzadko się rozstawał. Zrezygnował z majątku, przeznaczając dom rodzinny na klasztor i szpital – przytułek dla ubogich. Po ukończeniu czternastego roku życia studiował w Paryżu na Wydziale Sztuk Wyzwolonych, później na Wydziale Prawa Kanonicznego i Teologii, a w Orleanie na Wydziale Prawa Cywilnego. Po trwających 10 lat studiach powrócił do rodzinnej Bretanii. Do trzydziestego roku życia pozostawał – jako człowiek świecki – na stanowisku oficjała diecezjalnego w Rennes, sprawując w imieniu biskupa funkcje sędziowskie. Zasłynął jako człowiek sprawiedliwy i nieprzekupny, obrońca interesów biedaków, za których nie jeden raz sam opłacał koszty postępowania, a także – jako doskonały mediator w sporach.

Powołanie

Idąc za głosem powołania, w 1283 r. przyjął święcenie kapłańskie. Biskup powierzył mu niewielką parafię w Trédres, a po roku 1203 nieco większą – Louannec. Iwo od razu zjednał sobie parafian, dając im przykład ubóstwa i pokornej modlitwy. W czasach, kiedy kapłani byli zobowiązani odprawiać Mszę św. tylko w niedzielę i święta, Iwo czynił to codziennie, niezależnie od tego, gdzie się znajdował. Często, chcąc pogodzić zwaśnione osoby, zanim zajął się sprawą jako sędzia, odprawiał w ich intencji Mszę św. Zdarzało się tak, że po niej serca skłóconych w jakiś cudowny sposób ulegały przemianie i jednali się bez rozprawy.

Iwo z Bretanii, bo tak go nazywano, był doskonałym kaznodzieją, ale również chętnie służył wiedzą prawniczą wszystkim potrzebującym, sam żyjąc bardzo skromnie. Zawsze stawał po stronie prawdy i sprawiedliwości, bez względu na status społeczny stron. Nieraz sprowadzało go



Obraz przedstawiający św. Iwona w Iwoniczkim kościele

to na drogę konfliktu ze znakomitymi osobistościami Kościoła i państwa, nie wyłączając nawet samego króla Francji, Filipa IV Pięknego. Z czasem zrzekł się urzędu oficjała i poświęcił się całkowicie służbie swoim parafianom, lecz nadal występował jako adwokat i doskonały mediator w sporach.

Kult świętego

Iwo Hélorzy zmarł 19 maja 1303 r. W 1347 r. papież Klemens VI ogłosił go świętym. Jego kult rozpoczął się zaraz po jego śmierci i bardzo szybko rozprzestrzenił się poza granice Bretanii. Kościoły i kaplice jemu dedykowane zbudowano m.in. w Paryżu i w Rzymie. Wiele wydziałów prawa i uniwersytetów obrało go za patrona, m.in. w Nantes, Bazylei, Fryburgu, Wittenberdze, Salamancie i Louvain. Został pochowany w Tréguier we Francji, które jest odtąd miejscem corocznych pielgrzymek adwokatów w dniu 19 maja.

Jak już wcześniej wspomniałam, do Polski kult św. Iwona dotarł stosunkowo wcześniej. Już 25 lat po jego kanonizacji, w 1372 r. jeden z kanoników wrocławskiej kolegiaty św. Idziego, Bertold, ze swej pielgrzymki do Tréguier przywiózł relikwie świętego. Umieszczono je

w jednym z bocznych ołtarzy kościoła św. Idziego. Również po relikwie św. Iwona pojechał opat Kanoników Regularnych Henricus Gallici. Na jego koszt, do budującego się wówczas kościoła Najświętszej Maryi Panny na Piasku, dobudowano kaplicę św. Iwona, w której umieszczono ołtarzyk szafkowy z relikwiami. Niestety, nie dotrwały one do naszych czasów, w przeciwieństwie do kultu, który przerwany na początku XIX wieku, ożył w 1981 r. Od tego czasu w każdą pierwszą sobotę miesiąca w kaplicy św. Iwona zbierają się prawnicy wrocławscy na Mszy św. specjalnie dla nich sprawowanej.

Drugim ważnym miejscem kultu św. Iwona w Polsce jest odwiedzony przeze mnie Iwonicz Zdrój, gdzie znajduje się kościół pw. św. Iwona z przedstawiającym go obrazem.

Warto też wspomnieć o zakładanych w XVII i XVIII wieku bractwach św. Iwona, gromadzących w swych szeregach środowiska prawnicze, a mających przyczynić się do ich odnowy moralnej. Bractwa te istniały przede wszystkim w miastach, gdzie zbierał się Trybunał Koronny: w Piotrkowie Trybunalskim (zał. w 1726 r.) i w Lublinie (1743 r.).

W obydwu do dziś zachowały się obrazy przedstawiające Świętego: w Piotrkowie – w kościele Ojców Jezuitów, w Lublinie – w kościele parafialnym pw. Nawrócenia św. Pawła. Istniały też bractwa w Przemyślu (XVII w.), prawdopodobnie w Krakowie (zachował się XVIII-wieczny obraz św. Iwona w zakrystii kościoła Ojców Pijarów), w Warszawie i we Lwowie. W diecezji krakowskiej czczono św. Iwona w Nowym Korczynie (w 1715 r. w kościele Ojców

Franciszkanów konsekrowano ołtarz św. Iwona) oraz w Nowym Sączu, w kręgach związanych z Bractwem Przemienienia Pańskiego.

Ciekawostki

Na grobie św. Iwona wyryto inskrypcję: *Sanctus Ivo erat Brito/ Advocatus et non latro/ Res miranda populo* – Święty Iwo był Bretończykiem, adwokatem a nie bandytą – rzecz zadziwiająca dla ludzi.

Patronuje Bretanii i prawnikom. Uznawany jest również za opiekuna ludzi biednych, patrona wdów i sierot.

W ikonografii święty przedstawiany jest jako sędzia w todzie i birecie, czasami jako diakon w dalmatyce.

Atrybutami św. Iwo są m.in.: księga, zwój pergaminu i pióro.

Wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest 19 maja.

Modlitwa prawników:

*Boże, Najwyższy Sędzio,
Ty obdarzyłeś świętego Iwo szczególną troską
o sprawiedliwość,
spraw za jego wstawiennictwem,
abyśmy jej odważnie i z rozważą służyli.
Niech Twoja miłosierna miłość zwycięży
wszelkie zło i doprowadzi nas do pełni życia
w Twoim królestwie.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen*

Sylwia Stankiewicz

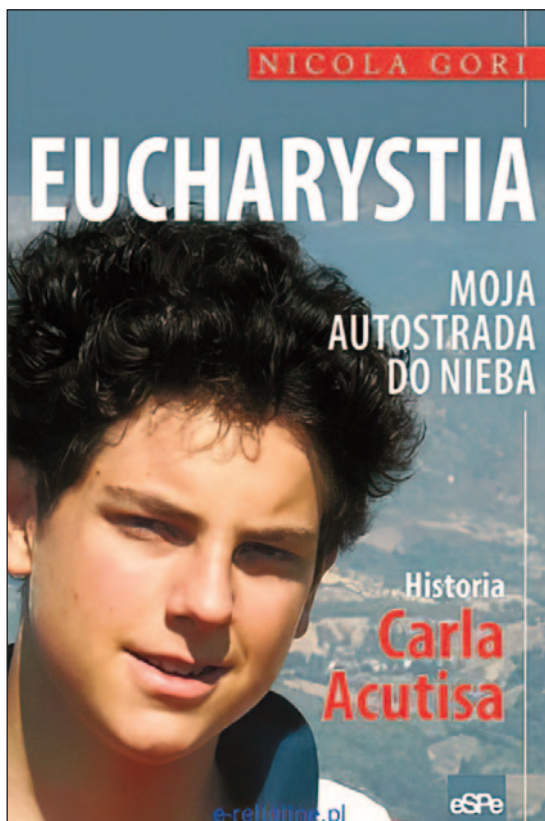
Źródła: „Niedziela Legnicka”, Wikipedia,
strona Adwokatura Polska, tygodnik „Idziemy”



XVIII-wieczny obraz św. Iwona w zakrystii kościoła Ojców Pijarów



Stary i nowy kościół w Iwoniczu Zdroju



Błogosławiony Karol, cz. 1

Błogosławiony Karol, po włosku Carlo, Acutis jest patronem młodego pokolenia. W zeszłym roku 10 października został beatyfikowany podczas bardzo uroczystej mszy w bazylice św. Franciszka w Asyżu. W kolejnych numerach Głosu Brata będą publikowane krótkie fragmenty biografii Karola zatytułowanej „Eucharystia. Moja autostrada do nieba”. Karol Acutis to prawdziwy przyjaciel.

Proboszcz parafii Centola tak charakteryzuje życie chrześcijańskie Carla: „To, co przyciągnęło moją uwagę jako niespotykane raczej wśród dzieci w jego wieku, to codzienne uczestnictwo w Eucharystii, którą zawsze przeżywał z miłością. Codzienne przeżywanie Eucharystii, odważne dawanie świadectwa życia chrześcijańskiego, prostolinijność, pogoda ducha, radość i otwartość wobec wszystkich były owocami świadczącymi o tym, że korzenie jego życia tkwią w miłości do Boga. «Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15,4-5)».

Teresa Andrzejak

„Eucharystia. Moja autostrada do nieba. Historia Carla Acutisa”, Nicola Gori, Wyd. eSPe, Kraków 2017, strona 98.

Św. Rita i św. Juda Tadeusz – patroni od spraw trudnych i beznadziejnych

Wielu świętych czy błogosławionych stawało się z biegiem czasu patronami do tzw. „zadań specjalnych”. Św. Rita i św. Tadeusz Juda należą chyba do tych najbardziej pożądaných spośród nich, gdyż zwracamy się do nich w najtrudniejszych chwilach naszego życia, kiedy już tracimy niemal nadzieję na pozytywny obrót jakiejś sprawy. Mało kto z nas zastanawia się jednak zapewne, dlaczego to właśnie oni zostali tymi patronami.

O św. Judzie Tadeuszu niewiele właściwie wiemy. Wymieniany jest on razem ze swoim bratem Jakubem jako jeden z 12 apostołów. Nie należy go jednak oczywiście mylić z Judaszem Iskariotą, który zdradził Jezusa. Nazywa się go niekiedy odważnym, gdyż podczas Ostatniej Wieczerzy zadał Jezusowi dość odważne pytanie: „Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?”. Razem ze św. Szymonem poniósł męczenną śmierć w Persji w 80 r.n.e. O jego związku z pokonywaniem życiowych trudności świadczy właściwie tylko jedno zdarzenie z jego własnego życia. Według legendy z Edessy św. Juda miał z wizerunkiem Pana Jezusa na piersiach (dlatego też ten właśnie motyw pojawia się często na wizerunkach tego świętego) uzdrowić tamtejszego króla Abgara, aby w ten sposób spełnić obietnicę Pana Jezusa. Król ten zaprosił bowiem do siebie Pana Jezusa, który miał mu przyrzec, że pośle do niego swojego ucznia.

W przeciwieństwie do wspomnianego już św. Judy Tadeusza życie św. Rity (wł. Margherity Lotti) nie było wcale usłane różami, choć to właśnie one są dziś jej głównym symbolem będącym połączeniem radości i cierpienia. Kiedy na łożu śmierci w 1457 r. poprosiła o róże, zakwitły one w klasztorным ogrodzie nawet w zimie, a ich zapach emanował też potem z jej ciała złożonego w sarkofagu. Poświęcone płatki różane mają także dziś przynosić ulgę w cierpieniu i zdrowie w chorobie. Jej życie obfitowało raczej w wiele beznadziejnych (z ludzkiego punktu widzenia) wydarzeń, które przyjmowała jednak z wielką pokorą, pokładając nieustannie całą swoją ufność i nadzieję w Bogu. Zapewne dlatego właśnie jest ona dla nas dziś wzorem postępowania w sytuacjach, w których, po ludzku rzecz biorąc, można byłoby już stracić zupełnie nadzieję. W bardzo młodym wieku wydano ją wbrew jej woli za Paula Manciniego, przez którego wiele wycierpiała w życiu z powodu jego bardzo porywczego charakteru. Kiedy został on brutalnie zamordowany przez swoich przeciwników, ich obaj synowie postanowili pomścić śmierć ojca zgodnie z włoskim prawem wendety. Rita wielokrotnie usiłowała ich od tego odwieść, a gdy jej się to nie udało, modląc się prosiła Boga o to, aby uniemożliwił im popełnienie tego strasznego grzechu. Rok później obaj synowie zmarli, prawdopodobnie z powodu panującej wówczas zarazy. Po ich śmierci Rita postanowiła wstąpić do klasztoru w Cascii, lecz spotkała się z odmową. Postawiono jej pozornie niewykonalny warunek: miała doprowadzić do pełnego pojednania i zakończenia sporów rodzinnych. Mimo że zdołała tego dokonać, nadal nie chciano jej tam przyjąć. Zmieniono zdanie dopiero wtedy, gdy zgodnie z legendą w czasie snu została przeniesiona przez świętych (Jana Chrzciciela i Augustyna) do klasztornego kościoła, do którego nie mogłaby się dostać w naturalny sposób z uwagi na zamkniętą furtę. W klasztorze wiodła życie pełne modlitwy, ascezy i miłosierdzia, a w Wielki Piątek 1442 r. otrzymała od Chrystusa na własne życzenie stygmat – krwawą ranę na czole zadaną cierniem.

Istnieje wiele modlitw do św. Rity, wśród których jedna oddaje wg mnie najlepiej posłannictwo tej patronki: „O Święta Rito, nasza patronko także w sprawach niemożliwych, opiekunko w sprawach beznadziejnych, proszę wstaw się w mojej intencji, aby Bóg uwolnił mnie z obecnego utrapienia i oddalił lęk, który dręczy moje serce. Przez udręki, których sama tak często doświadczałaś w podobnych sytuacjach, miej dla mnie współczucie, ufnie proszę Cię o wstawiennictwo u Jezusa Ukrzyżowanego. O Święta Rito, kieruj intencjami i gorącymi pragnieniami w mojej pokornej modlitwie. Mam wielką nadzieję, że naprawiając przeszłe grzeszne życie moje i po otrzymaniu odpuszczenia wszystkich grzechów moich, kiedyś w niebie będę się cieszyć Bogiem razem z Tobą przez całą wieczność”.



wikipedia.org/wikipedia/commons/d/d5/S.Rita_da_Cascia



wikipedia.org/wiki/Juda_Tadeusz_Apосто##/media/Plik:Sankt_Judas_Thaddaeus_Heisterbacherrott.

Wspomnienie liturgiczne:

- św. Rity – 22 maja
(beatyfikacja: 1628, kanonizacja: 1900)
- św. Judy Tadeusza
– 28 października

Tekst: Ewa Wojaczek
(oprac. na podstawie różnych źródeł internetowych)

Ojciec św. Franciszek o modlitwie, cz. 1



Ojciec Święty Franciszek podczas audiencji generalnych w maju i kwietniu br. wygłosił osiem katechez na temat modlitwy. Są to: *Modlitwa w komunii ze świętymi*, *Kościół nauczycielem modlitwy*, *Modlitwa ustna*, *Medytacja*, *Modlitwa kontemplacyjna*, *Zmaganie modlitwy*, *Roztargnienie*, *oschłość*, *acedia*, *Pewność, że zostaniemy wystuchani*. Rozważania Ojca Świętego zawarte w poszczególnych katechezach są rozwinięciem niektórych Artykułów Katechizmu Kościoła Katolickiego w dziale Modlitwa Chrześcijańska. Dwie pierwsze katechezy są treścią niniejszego artykułu.

Modlitwa w komunii ze świętymi

W katechezie tej Ojciec Święty mówi o ścisłym związku modlitwy i obcowania świętych. Święci to osoby, które na swojej drodze życia spotkały Jezusa i poszły za Nim. Święci uczestniczą w żywej tradycji modlitwy przez wzór swojego życia. Katechizm Kościoła Katolickiego (2683) wyjaśnia, że święci „kontemplują (...) Boga, wychwalają Go i nieustannie opiekują się tymi, których pozostawili na ziemi. (...) Wstawiennictwo jest ich najwyższą służbą zamysłowi Bożemu. Możemy i powinniśmy modlić się do nich, aby wstawiali się za nami i za całym światem”. W Chrystusie istnieje modlitewna więź między tymi, którzy przeszli do innego życia, a nami pielgrzymującymi w obecnym życiu. Tej modlitewnej więzi doświadczamy w naszym życiu doczesnym. Nasi zmarli modlą się za nas, a my modlimy się z nimi. Modlitwa za innych jest pierwszym sposobem miłowania ich i pobudza nas do konkretnej bliskości. Również modlitwa za tych, z którymi jesteśmy w konflikcie zmienia moje serce i moją postawę. Pan je zmienia, aby umożliwić nowe spotkanie i zapobiec temu, by konflikt przerodził się w wojnę.

To, że wytrwaliśmy w najtrudniejszych chwilach naszego życia, być może zawdzięczamy (bardziej niż własnym zasługom) wstawiennictwu licznych świętych, niektórych w niebie, innych pielgrzymujących tak jak my na ziemi.

Ojciec Święty zwraca naszą uwagę na znaczenie imienia, które zostało nam dane na chrzcie. Nie jest to ety-

kietka czy ozdoba. Jest to imię osoby świętej, która tylko czeka, żeby nas wspierać w życiu, żeby pomóc nam uzyskać od Boga łaski, których najbardziej potrzebujemy.

Ojciec Święty zwraca również uwagę, że w każdej Eucharystii uczestniczy w pewien sposób rzesza tych, którzy nas poprzedzili. Są to nasi rodzice i nasi dziadkowie, nasi rodzice chrzestni, katecheci i wychowawcy.

Kościół nauczycielem modlitwy

Pierwszym miejscem wychowania do modlitwy jest rodzina chrześcijańska. To w takiej rodzinie dzieci uczą się modlitwy oraz wytrwałości w modlitwie. Następnie, w miarę dorastania, dochodzi do innych spotkań, z innymi świadkami i nauczycielami modlitwy. To wyświęceni do posługi są odpowiedzialni za formowanie do modlitwy swoich braci i siostr w Chrystusie. Czynią to poprzez katechezy, tworzenie grup modlitewnych i kierownictwo duchowe.

Życie parafii i wspólnot chrześcijańskich jest naznaczone okresami liturgii i modlitwy wspólnotowej. Jest to dar, który w dzieciństwie przejęliśmy z prostotą, a który jest wielkim i bardzo bogatym dziedzictwem. Doświadczenie modlitwy zasługuje na to, by je coraz bardziej pogłębiać.

Ojciec Święty podkreśla znaczenie wspólnot i grup poświęcających się modlitwie. Niektórzy chrześcijanie mają nawet powołanie, aby uczynić modlitwę główną czynnością swoich dni. W Kościele istnieją klasztory, pustelnie, w których żyją osoby poświęcone Bogu, a które często stają się ośrodkami duchowego promieniowania. Są to życiodajne komórki, nie tylko dla tkanki kościelnej, ale także dla samego społeczeństwa.

Ojciec Święty wskazuje na nierozłączność wiary i modlitwy. Wzrastamy w wierze na tyle, na ile uczymy się modlić. Wszystko w Kościele rodzi się na modlitwie i wszystko wzrasta dzięki modlitwie. Kiedy Zły chce zwalczyć Kościół, czyni to przede wszystkim usiłując wysuszyć jego źródła i uniemożliwić mu modlitwę. Święci modlitwą podsycają płomień swojej wiary tak, jak to czyniono przez oliwę w lampach. Lampa wiary będzie zawsze świecić na ziemi, dopóki będzie w niej oliwa modlitwy.

Zasadnicze zadania dla Kościoła to modlić się i wychowywać do modlitwy. Przekazywać z pokolenia na pokolenie lampę wiary wraz z oliwą modlitwy. Lampę wiary, która oświetla, która porządkuje rzeczy takie, jakie są naprawdę, ale która może dalej świecić tylko dzięki oliwie modlitwy. Bez wiary wszystko się wali, a bez modlitwy wiara gaśnie. Wiara i modlitwa razem. Nie ma innej drogi. Dlatego Kościół – będący domem i szkołą komunii – jest również domem i szkołą wiary oraz modlitwy.

Rozważania Ojca Świętego na temat modlitwy ustnej i medytacji (dwie kolejne katechezy) będą treścią następnego artykułu.

Na podstawie
L'OSSERVATORE ROMANO numer 6, 2021.
Stanisław Mazurek

30-ta rocznica Świątowych Dni Młodzieży w Częstochowie

Moja tegoroczna gdańska piesza pielgrzymka do Częstochowy miała dla mnie podwójnie szczególny wymiar.

Najpierw zostaliśmy bardzo mile zaskoczeni obecnością naszego nowego abpa Tadeusza Wojdy, który w ostatnim dniu pielgrzymował etapami kolejno z każdą z trzech pielgrzymek z naszej archidiecezji. Gdańskiej pielgrzymce towarzyszył od Kamyka, wygłaszając dla nas konferencję oraz opowiadając nam po drodze wiele ciekawostek ze swojej kapłańskiej drogi do Gdańska. W przeddzień wejścia naszej grupy na Jasną Górę wziął też zwyczajowo udział w Apelu Jasnogórskim w kaplicy MB Częstochowskiej, po którym wraz z abpem Wacławem Depo udzielił mi i innym pielgrzymom indywidualnego błogosławieństwa.

Drugim osobliwym aspektem mojej tegorocznej pielgrzymki była 30-ta rocznica VI Świątowych Dni Młodzieży w Częstochowie, w których ja także uczestniczyłam w sierpniu 1991 r. Odżyły więc wszystkie piękne wspomnienia z tamtego naszego spotkania z papieżem JP II. Byłam wtedy studentką skandynawistyki na Uniwersytecie Gdańskim, więc na ŚDM wybrałam się wraz z grupą Duszpasterstwa Akademickiego, do którego wówczas należałam i które pręźnie działało przy mojej rodzinnej parafii św. Stanisława Kostki w Gdańsku - Oliwie. Do Częstochowy jechaliśmy praktycznie bez zatrzymywania się na żadnej stacji bardzo długim bezprzedziałowym pociągiem, który gdańska kuria biskupia zamówiła specjalnie w tym celu w dyrekcji PKP, aby mógł on zabrać wszystkie zgłoszone na ten wyjazd grupy młodzieżowe naszej diecezji. Była to zarazem świetna okazja do integracji całej naszej diecezjalnej młodzieży skupionej na co dzień przy różnych parafiach. Częstochowa przywitała nas cudownym słońcem. Nasza grupa stała tuż przy samej Alei NMP, jednak niestety dość daleko od szczytu jasnogórskiego klasztoru. Podczas mszy św. widzieliśmy więc papieża jedynie na ogromnym telebimie, ale za to pobłogosławił nas (i to nawet dwukrotnie) z bardzo bliskiej odległości, kiedy jechał tuż obok nas w swoim Papa Mobile w drodze na i z jasnogórskich błoni. Obok nas stały grupy młodzieży z wielu różnych krajów Europy, jak to zresztą zawsze bywa na wszystkich ŚDM. Na początku i na końcu tamtego spotkania z Ojcem Świętym zabrzmiał przepięknie hymn tamtych ŚDM, czyli „Abba Ojczy”, który każdy z uczestników śpiewał w swoim ojczystym języku. Od tamtej pory co roku w sobotę przed świętem Wniebowzięcia NMP organizowany jest na jasnogórskich błoniach koncert pod tym samym tytułem, upamiętniający częstochowskie spotkanie JP II z młodzieżą sprzed 30 lat, podczas którego najwybitniejsi polscy piosenkarze oraz zespoły muzyczne wykonują ulubione piosenki naszego Ojca Św. W tym roku z racji tak okrągłej rocznicy wspomnianego wydarzenia na błoniach odbył się w piątek jeszcze dodatkowy koncert pt. „Jasna strona mocy”, którego młodzi wykonawcy pochodzili z 10 różnych krajów świata. Na scenie prezentował ich mój ulubiony duet moderatorów „Pytania na śniadanie” – Ida Nowakowska i Tomasz Wolny, który w tym roku także

dotarł na Jasną Górę pielgrzymując pieszo z rodzinnego Poznania. Podczas sobotniego koncertu, moderowanego przez Piotra Rubika i Rafała Brzozowskiego, wszyscy otrzymaliśmy natomiast pamiątkowy znaczek z wizerunkiem MB Częstochowskiej i JP II, który zapaliliśmy po Apelu Jasnogórskim. W ten sposób wysłaliśmy naszemu Papieżowi swiste „światelko do nieba”. W obu koncertach wzięli też udział bardzo nietuzinkowi piosenkarze zza granicy: znana wszystkim In-Grid, s. Cristina Scuccia – włoska urszulanka, zwyciężczyni programu telewizyjnego „Voice of Italy”, a także o. Stan Fortuna – amerykański franciszkanin i charyzmatyczny raper. Porywali nas oni do wspólnego śpiewu i tańca równie mocno jak „Arka Noego” i „Siewcy Lednicy”.

Na koniec warto wspomnieć o mało chyba znanym fakcie z historii jasnogórskiego klasztoru. Otóż ufundował go w roku 1382 książę opolski Władysław II, a dwa lata później sprowadził do niego z ruskiego Bełza cudowny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, znany dziś jako obraz MB Częstochowskiej. Pomnik Władysława Opolczyka trzymającego w ręku ten właśnie obraz stoi dziś w centrum Opola przed Zamkiem Górnym.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek



Ksiądz Paweł Pieper podczas mszy św. w Kamyku



msza św. na zakończenie naszej pielgrzymki



po indywidualnym błogosławieństwie abpa W. Depo i abpa T. Wojdy



pomnik fundatora jasnogórskiego klasztoru i obrazu MB



finał piątkowego koncertu papieskiego



nasze „świąteczka do nieba” dla JP II podczas sobotniego koncertu

Książka dla dzieci i młodzieży, promująca dobro

Historia powstania mojej książki „Niezwykłe przygody kapitana Johna” rozpoczęła się dość dawno temu. Widząc, że starszego syna interesuje tematyka piratów, poszukiwania skarbów, tworzyłam i opowiadałam mu różne przygody. Zawarłam w nich wątek dzielenia się z innymi oraz pomocy potrzebującym. Po niedługim czasie zaczęłam je spisywać, potem opowiadać również młodszemu synowi i tak powstawały kolejne rozdziały. Wtedy pojawiło się marzenie, aby wydać całość jako piękną książkę dla dzieci.

Potrzebowałam ilustracji. Na tym etapie, nie mając żadnego doświadczenia, modliłam się zarówno o pomoc w wydaniu książki, jak i o osobę, która zilustruje moje opowiadania. Pana Jerzego Tyszko, niezwykle utalentowanego człowieka – rysownika, poznałam dzięki mojemu tacie chrzestnemu. Od początku spodobały mi się jego prace, wykonywane techniką pióro – tusz, bogate w szczegóły i oddające pasję, zainteresowanie pana Jerzego tematyką żeglarską, morską. A on polubił postacie moich opowiadań. Zilustrował przygody kapitana Johna i jego dzielnej załogi poszukującej skarbów. Jak sam wspomina – świetnie się przy tym bawił i sprawiało mu to radość.

Moim kolejnym etapem pracy nad książką była współpraca z korektorką. Pan Bóg wysłuchał mojej prośby o taką osobę i otrzymałam fachową pomoc.

Następnie przyszedł czas, gdy moja cierpliwość została wystawiona na próbę. Przez kilka długich lat czekałam z przygotowanym materiałem, szukając ścieżki prowadzącej do wydania książki. Zawierzyłam ją Bogu. Mąż, rodzina i przyjaciele wspierali mnie, zachęcając do realizacji marzenia, które pozostawało na etapie pytania: co dalej?

Pan Bóg stawia nam we właściwym czasie właściwych ludzi na drodze życia. Dla mnie oznaczało to rozmowę z ks. Grzegorzem – naszym proboszczem. Wysłuchał mojej historii i skierował do Państwa Teresy i Andrzeja Sowińskich,

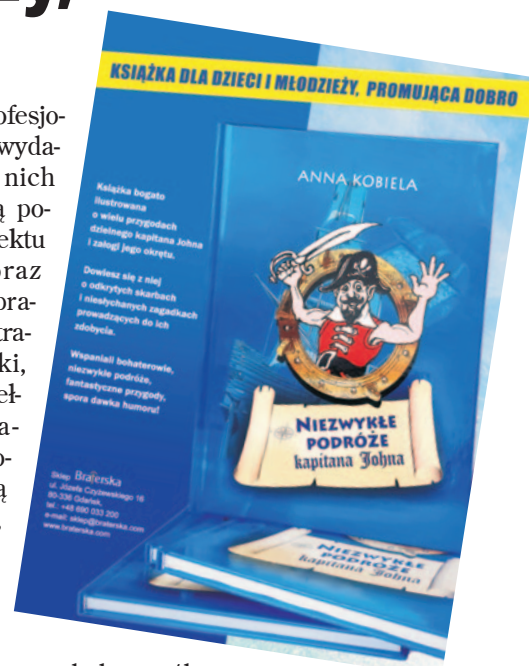
naszych parafian, profesjonalistów w zakresie wydawania książek. U nich otrzymałam fachową pomoc w postaci projektu okładki książki oraz składu, łamania, opracowania tekstu, ilustracji, doboru czcionki, kolorów, słowem – pełnego przygotowania do druku. Spotkałam się z ogromną życzliwością, radą, pomocą i doświadczeniem tych osób, które wydały już niejedną książkę.

Kolejnym etapem była współpraca z wydawcą – Bartoszem Kanką z Braterskiej w Gdańsku Oliwie. To on zatroszczył się o wydanie książki, jej elegancki wygląd, solidną, twardą okładkę. Znowu pomogła mi osoba bardzo kompetentna i życzliwa.

Trzymając w ręku wydaną w sierpniu tego roku książkę, myślałam ze wzruszeniem o Tych, którzy przyczynili się do jej wydania, ale także o Tych, którzy wpłynęli na kształtowanie moich talentów od dzieciństwa – o Rodzicach, nauczycielach, kapłanach.

Pan Bóg stworzył nas na Swoje podobieństwo, mamy w sobie Jego piękno, Jego siłę. Realizujemy marzenia i pasję, powierzając Mu swoją drogę.

Anna Kobiela



Autorka książki Anna Kobiela z wydawcą Bartoszem Kanką



Archiwalne zdjęcie ilustratora książki, Jerzego Józefa Tyszko, Komandora KM LOK w Węgorzewie, na Mszy św. otwierającej sezon żeglarski w 2015 r. fot. Emilia-Fedusio



Anna Kobiela z Teresą i Andrzejem Sowińskimi

Chór w pandemii, cz. III



Jak już pisałam poprzednio, podczas pandemii działalność chóru właściwie nie istniała. Nie znaczy to jednak, że chórzycy nie mieli ze sobą kontaktu. Wręcz przeciwnie, zawiązały się ściślej kontakty mailowe i telefoniczne. Pomagano sobie wzajemnie w różnych sprawach. Powstała i prężnie działała na przykład akcja „Widzialna ręka”. Zajmowano się jednak nie tylko poważnymi sprawami. Starano się rozweselić nawzajem i oderwać choć na chwilę od ponurej rzeczywistości.

Jednym z takich pomysłów było zorganizowanie mini-konkursu na tytuł do niecodziennego zdjęcia z wiewiórką, które udało się zrobić jednej z chórzystek. Sypały się propozycje tytułów, a potem, kiedy już pomysły się wyczerpały, rozpoczęło się głosowanie na najtrafniejszy tytuł. Ile było przy tym zabawy! Tak jak przy układaniu wierszyków (o tym pisałam w poprzedniej części). Oto rezultaty i wspomniana fotografia.

Propozycje podpisów i wyniki

1. Latka lecą, w stawach łupie... Muszę się zarejestrować na rehabilitację do dzięcioła. – 21 pkt. I miejsce
2. Wystraszona ruda kity – 20 pkt II miejsce
3. Hmm, miałam tu orzeszki... – 17 pkt. III miejsce
4. „Dzieci, dom, praca... Tak sobie przysiadłam na chwilkę ...” – 15 pkt

5. A może zapisać się do chóru? – 15 pkt
6. „Wiewiórka wróżąca z liści”. Zapisy telefoniczne. Cena – 10 orzeszków”. – 13 pkt
7. Wirus czy bakteria? ... Oto jest pytanie... – 12 pkt
8. Gdzie ja zapodziałam swoją maseczkę? – 9 pkt
9. A może ja jestem kangurem? – 9 pkt
10. Ale mnie swędzi kolanko! – 7 pkt.
11. Zamyślona Rudolfiną – 5 pkt
12. Na kogo mam zagłosować? Sowa czy Jeleń? – 1 pkt
13. Lepszy własny chleb niż pożyczona bułka.
14. Zasmucona Orzeszek.

Z tego względu, iż chór w roku pracy 2020/21 właściwie nie odbywał prób, dyrygentka chóru – Anna Terech – zaproponowała, żeby spotykać się podczas wakacji 2021 raz w tygodniu (poprzednio próby odbywały się dwa razy w tygodniu). I tak powoli chórzycy zaczęli się schodzić, najpierw po kilka, a później po kilkanaście osób. Osoby, które ćwiczyły, śpiewały podczas dwóch wybranych w miesiącu Mszy św. Tak dobrnęliśmy do 2 września. Tego dnia nieoficjalnie rozpoczęliśmy nowy rok pracy 2021/22. Miejmy nadzieję, że praca przebiegnie owocnie i w coraz większym gronie.

Sylwia Stankiewicz

Wizualizacja projektów wnętrz sklepiku i kawiarenki parafialnej



• KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY •

z ks. Janem Twardowskim UROK RÓŻAŃCA

Ks. Jan Twardowski o Różańcu

Nieraz jesteśmy zupełnie pokonani, zdeptani, odrzuceni. Jednak w tym momencie możemy poczuć się potężni, uspokojeni, bliscy Pana Boga. Korale różańcowe tajemnicy chwalebnej czasem można by przydzielić do tajemnic radosnych i bolesnych. Już teraz w naszym codziennym życiu, codziennej radości, codziennym cierpieniu, może się przejawiać wielkość Boga. /1969/

Kiedy odmawiamy Różaniec, kołaczemy do domku Matki Bożej w niebie, tak jak dzieci. Prosimy Ją o pomoc, o wszystkie łaski. /1983/

Jezu, ufam Tobie
Zamiast śmierci / racz z uśmiechem /
przyjąć Panie / pod Twe stopy / życie moje
jak różaniec

Warszawa – szpital przy ul. Banacha,
18 stycznia 2006

* * *

Różaniec to ciągle pukanie do okna Matki Bożej, ciągle trzymanie się Jej za rękę. Różańcowa modlitwa jest bardzo mądra, bo upraszcza i odmładza. Jeżeli odmawia ją doktor, to nie czuje się doktorem, jeżeli profesor, to nie czuje się profesorem.

Wszyscy czują się dziećmi, które trzymają się spódnicy Matki Najświętszej. Modlitwa różańcowa przypomina najprostszy pacierz dziecka:

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Wierzę w Boga; to powrót do paciery odmawianego w dzieciństwie.

W Ewangelii św. Mateusza czytamy, że ten, kto nie upodobni się do dziecka, nie wejdzie do królestwa niebieskiego. Właśnie Różaniec zbliża do dzieciństwa, uczy dziecięcej, bardzo prostej modlitwy. (...)

Gdzie jest urok w Różańcu? Różaniec możemy odmawiać nawet wtedy, kiedy jesteśmy bardzo zmęczeni, kiedy nie potrafimy ani myśleć, ani rozważać. (...) kiedy lecimy samolotem i boimy się, że skrzydło się urwie; (...) kiedy boimy się czegoś. W takich momentach, kiedy trudno myśleć, rozważać, a trzymamy się tylko tej modlitwy, jednego lub drugiego paciorka na różańcu. (...) Różaniec wchodzi w naszą podświadomość – to modlitwa podświadomości. Wielka lecznicza modlitwa. Ileż razy odpędza niepotrzebne myśli, jak się w nas lęgną. Święty Różaniec! Urok Różańca leży w tym, że jest on przyjacielem na chwile trudne, na chwile zmęczenia naszego ciała i umysłu. Przyjaciel, który stale jest przy nas.

Ks. Jan Twardowski,
Życie jak Różaniec. Rozważania.
Wyd. Bernardinum, 2010 rok, str. 31-32.

• KATECHEZA DLA NAJMŁODSZYCH •



Prace remontowe przy izolacji fundamentów klasztoru



Wyjście do kina na film „Wyszyński – zemsta czy przebaczenie”

Wspólne wyjście naszych seniorów do kina z duchowym wsparciem Ks. Macieja i Siostry Joanny.



WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Aleksander Jacek Pytel	27.06.2021
Gabriela Maria Kosicka	27.06.2021
Eryk Reszkowski	27.06.2021
Oliwier Natan Langmesser	04.07.2021
Nikolas Gębala	04.07.2021
Kornelia Zofia Gębala	04.07.2021
Filip Śmiech	11.07.2021
Mikołaj Józef Kaźmierczyk	18.07.2021
Maja Zofia Kostrzewa	25.07.2021
Kacper Kluczek	25.07.2021
Jakub Leon Kahlweih	25.07.2021
Klara Muraszkiewicz	08.08.2021
Julia Kowalska	08.08.2021
Aleksander Kryger	08.08.2021
Filip Kosma Zielecki	22.08.2021
Oliwier Sitarz	22.08.2021
Monika Siba	22.08.2021
Tymon Jakub Grąz	22.08.2021
Pola Maria Bach	22.08.2021
Franciszek Wójcicki	29.08.2021
Gabriel Nalepa	05.09.2021
Liliana Czapiewska	12.09.2021
Hanna Naumowicz	12.09.2021
Nela Jachimek	13.09.2021
Zuzanna Pacholska	25.09.2021
Artur Wnuk	25.09.2021
Antonina Maria Czarnowska	26.09.2021
Jagoda Chmielewska	26.09.2021
Alisa Alekseeva	26.09.2021
Pola Dek	26.09.2021

ROCZNICE ZAWARCIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



45. rocz. Sakr. Małż:	
Helena i Adam	09.07.2021
56. rocznica Sakr. Małż.:	
Barbara i Andrzej Ufniarscy	18.07.2021
26. rocznica Sakr. Małż. :	
Anna i Robert Kobiela	18.07.2021
14. rocznica Sakr. Małż.:	
Doroty i Władysława	28.07.2021
25. rocznica Sakr. Małż.:	
Katarzyna i Paweł Bartel	29.07.2021
40. rocznica Sakr. Małż.:	
Violetta i Piotr Zieliński	01.08.2021
23. rocznica Sakr. Małż.:	
Małgorzata i Wojciech Bąk	15.08.2021
55. rocznica Sakr. Małż.:	
Krystyna i Stanisław Niwiński	22.08.2021
8. rocznica Sakr. Małż.:	
Kamila i Rafał	22.08.2021
16. rocznica Sakr. Małż.:	
Anna i Wojciech Jastrzębscy	26.08.2021

ROCZNICE ZAWARCIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



40. rocznica Sakr. Małż.:	
Zdzisława i Leszek Kubicy	28.08.2021
55. rocznica Sakr. Małż.:	
Stanisława i Rajmund Szulborscy	29.08.2021
55. rocznica Sakr. Małż.:	
Maria i Władysław Cymerys	10.09.2021
5. rocznica Sakr. Małż.:	
Joanna i Krzysztof Trynieszewscy	12.09.2021
50. rocz. Sakr. Małż.:	
Alicja i Bogdan Bogac	19.09.2021
23. rocznica Sakr. Małż.:	
Marzena i Marcin Mazurowscy	20.09.2021
21. rocznica Sakr. Małż.:	
Justyna i Jarosław	26.09.2021
55. rocznica Sakr. Małż.:	
Janina i Erwin Najda	26.09.2021
57. rocznica Sakr. Małż.:	
Joanna i Marian	26.09.2021

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Śp. Marianna Powajbo, lat 89
 Śp. Stanisław Pawłowski, lat 76
 Śp. Eugeniusz Rogowski, lat 90
 Śp. Krystyna Domańska – Ziemia, lat 90
 Śp. Anna Bukowska, lat 76
 Śp. Ryszard Rohde, lat 63
 Śp. Kazimiera Płachno, lat 82
 Śp. Teresa Ławręc, lat 76
 Śp. Marianna Tkacz, lat 85
 Śp. Barbara Buda, lat 72
 Śp. Teresa Steppuhn, lat 76
 Śp. Kliment Miłoś, lat 38
 Śp. Grażyna Kowalewska, lat 63
 Śp. Erika Żak, lat 79
 Śp. Stefania Gutt, lat 80
 Śp. Daniel Bach, lat 49
 Śp. Irena Zieman, lat 91
 Śp. Alfons Majkowski, lat 80
 Śp. Kokosiński Józef, lat 77
 Śp. Helena Kacperkiewicz, lat 85
 Śp. Marta Szewczyk, lat 88
 Śp. Romuald Czupryn, lat 82
 Śp. Andrzej Mańkowski, lat 65
 Śp. Jadwiga Romanik, lat 79
 Śp. Jan Szczerba, lat 80
 Śp. Helena Zimecka, lat 66
 Śp. Marian Kubiak, lat 85
 Śp. Zdzisław Cieślewicz, lat 76
 Śp. Małgorzata Strehlau, lat 61
 Śp. Regina Woźniak, lat 80

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta,
adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40; e-mail: albert@diecezja.gda.pl; www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – Proboszcz ks. kan. Grzegorz Stolczyk. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.
 Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Korekta tekstu: Anna Jaśkowiak. Wiadomości parafialne: Siostra Amanda Różanka. Zdjęcia: z własnych zasobów.

21. PIELGRZYMKA ROWEROWA

